
**Odpowiedź p. Klosce na artykuł zamieszczony w Nr. 2
„Lasu Polskiego“ p. t. „Obecny stan przemysłu drzewnego
w Puszczy“.**

W numerze styczniowym „Sylwana“ umieściłem krótką
wzmiankę o Puszczy białowieskiej po powrocie z ekspertyzy,

na którą mnie M. S. zaprosiło i w której brało udział także M. R. i D. P. Nie spodziewałem się jednak, by artykuł ten stał się kamieniem obrazy dla „Lasu polskiego“. Redaktor tego czasopisma p. Kloska zarzuca mi nieścistość dat. Dat niema tam wiele, a te, które są, otrzymałem przy sposobności rzeczowej ekspertyzy. Ponadto posiadam sam oczy i dość znaczny zapas doświadczenia praktycznego. P. K. umieścił wiele dat ściślejszych. To mu się chwali, gdyż daty są nader interesujące i pouczające; ten szczegół nie byłby zatem powodem mej repliki.

W jednym miejscu powiada jednak p. K., że „polak (to znaczy inż. Kochanowski) podjął się tak niewdzięcznej roli „odcierniania“ Niemców. A więc już poważniejszy zarzut. Cóż ten „polak Kochanowski“ zrobił, iż go „Polak Kloska“ poniża. Oto napisał w swym artykule, co Niemcy, opuszczając puszcę w r. 1918, pozostawili „i to w tej chwili, kiedy komisja reparacyjna w Wiesbaden zajmuje się sprawą pokrycia przez Niemców strat wyrządzonych naszym lasom (bo kto wie, czy usłudni przyjaciele nie dostarczyli owego numeru Niemcom“). Należało zatem wszystkie te szczegóły przed Niemcami ukryć. Czy tak? To zapatrywanie, chyba tylko indywidualne p. Kloski, bo ono nie może być zapatrywaniem Rządu polskiego. A czy P. myśli, że Niemcy są tacy głupcy, iż nie wiedzą nic o tem, co pozostawili, przecież p. Escherich i inni żyją. Nie! takiego podkładu etycznego u mnie istotnie niema, a niema go też i u innych piszących, których osobiście zupełnie nie znam, a którzy znacznie dokładniejsze informacje podają swoim Czytelnikom.

Niechaj mi wolno będzie te głosy przytoczyć!

L. P. w „Przeglądzie przemysłowo-handlowym, Poznań, marzec 1922 pisze:

„Nie można nie wspomnieć o fabryce alkoholu metylowego w Hajnówce, wybudowanej przez Niemców i będącej największą na kontynencie europejskim fabryką dla suchej destylacji drzewa, obliczoną na przeróbkę około 200.000 m³ drzewa rocznie“.

Inny autor w „Drzewie“ Nr. 24 z września 1922 pisze:

„Dopiero Niemcy przystąpili do jej (puszczy) eksploatacji wycinając około 5.000 ha lasu (na 114.378 ha przeważnie nad 100 lat), głównie w pobliżu zewnętrznej stacji kolejowej Hajnówki, oraz wzdłuż toru wybudowanej przez siebie kolejki leśnej, wynoszącej łącznie 228 km.“

Wartość puszczy wraz z urządzeniami t. j. zakładami przemysłowymi, kolejkami etc. pozostawionemi przez Niemców, wedle oceny inż. Nawrockiego przedstawia się w roku 1919 w przybliżeniu 1 miliard Mp. W tem wartość budynków przemysłowych, kolejek 15,000.000 Mp.

Sumę 1 miljarda należałoby stosownie do olbrzymiego wzrostu cen od r. 1919 podnieść co najmniej do kilkudziesięciu miliardów“.

Sądzę, że te dwa głosy wystarczą w zupełności, ażeby sumienie p. Kloski uspokoić, ale teraz końcowe pytanie: pociągniesz Pan Panie Kloska tak szczegółowe daty umieścić i podał je do wiadomości Niemców?

W końcu nadmieniam, że niniejszą odpowiedzią uważam sprawę za ukończoną.

Prof. inż. C. Kochanowski.